

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Wysoki Sejmie!

Przyjmując do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych, przeznaczył Wysoki Sejm uchwałą z dnia 22. Grudnia r. z.

- a) na badania głębszych pokładów ziemi i przyswojenie krajowi wydoskonalonych systemów wiertniczych, oraz na urządzenie praktycznej nauki używania tych przyrządów 5.000 zł.
- b) na wydanie atlasu geologicznego wraz z tekstem 1.000 „
- c) na badanie kraju celem zestawienia użytecznych kopalin i popularnego opisu ich występowania 500 „
- d) na chemiczno-technologiczne studia przeróbki nafty i wosku ziemnego 500 „
- e) na stację doświadczalną produktów naftowych 900 „
- f) na stypendya dla górników i uczniów szkół praktycznych kanadyjskiego wiercenia 2.000 „

oraz uchwalił rezolucyę, polecającą Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie dokładnego obliczenia z Wnym Władysławem Fibichem i Spółką subwencji udzielonej na pogłębienie szybu na Feciowem w Ropiance i przedłożenie wyniku tego obrachowania na najbliższej sesji sejmowej.

Z użycia tych funduszków i wykonania uchwały Wysokiego Sejmu, oraz dla uzasadnienia odmiennego nieco niż w latach poprzednich preliminowania w budżecie na rok 1889 pozycyij dotyczących górnictwa kraju, przedkłada Wydział krajowy niniejsze sprawozdanie.

I.

Kwota 5.000 zł. w. a. została przeznaczoną przez Wysoki Sejm na badania głębszych pokładów ziemi i przyswojenie krajowi wydoskonalonych systemów wiertniczych, oraz na urządzenie praktycznej nauki używania tych przyrządów na wniosek Wydziału krajowego i sejmowej komisji górniczej. Wniosek ten motywowany był tem, że w szybie subwencyonowanym z funduszu krajowego w Ropiance będą natychmiast podjęte dalsze roboty, a do urządzenia praktycznej szkoły wiercenia (metodą kanadyjską) we Wietrznie (powiat Krosno) będzie musiał fundusz krajowy przyczynić się znaczniejszą pożyczką lub subwencyą. Były więc dwa cele i przebieg tych dwu spraw odrębnie przedstawić należy.

a) Co do dalszych robót w szybie na Feciowem w Ropiance to Wydział krajowy w swem sprawozdaniu z dnia 18. Listopada r. z. i w dołączonym do niego memoryale „o użyciu subwencyj udzielonych z funduszu krajowego na badanie głębszych pokładów ziemi i o rezul-

tatach, jakie wskutek tych subwencji osiągnięto“, podniósł motywa, które skłoniły krajową Radę górniczą w roku 1880 do proponowania znacznego, do 500 m. sięgającego, pogłębienia tego szybu. Przeciąg czasu, jaki odtąd upłynął i postęp wiedzy geologiczno-górnictwa w zastosowaniu do kopalń naftowych z jednej strony, a z drugiej lokalne warunki, jako to: upadek kopalń naftowych w samej Ropiance, dawniej przez W. hr. Starzeńskiego założonych, podjęcie w tej samej miejscowości nowych robót metodą kanadyjską — i znaczna 2 lata trwająca przerwa w pogłębianiu tego szybu, skłoniły Wydział krajowy do poddania tej sprawy ponownie pod obrady komisji naftowej krajowej Rady górniczej. Komisję tę zaproszono do oświadczenia się o użyteczności dalszego pogłębienia otworu świdrowego w Ropiance.

Pod przewodnictwem Szefa II. departamentu Wydziału krajowego odbyło się dnia 1. Marca b. r. posiedzenie komisji, w którym wzięli udział JW. August Gorayski, prezes towarzystwa krajowego dla poparcia przemysłu i górnictwa naftowego, JW. Julian Niedzwiecki, rektor c. k. szkoły politechnicznej, Wpp. Dr. Stanisław Olszewski inżynier-górnictwa, sekretarz towarzystwa naftowego, Leon Syroczyński inżynier-górnictwa Wydziału krajowego i Henryk Walter c. k. radca górnictwa w Krakowie. Zaproszeni na posiedzenie JWp. Adam Skrzyński poseł na Sejm krajowy i Wiktor Klobassa-Zręcki usprawiedliwili swą nieobecność. Po dłuższej dyskusji komisja oświadczyła się za potrzebą i użytecznością pogłębienia tego szybu, przebicia spodu obecnie eksploatowanych ropodajnych warstw składających się z alternujących łupków i piaskowców, i skonstatowania ich miąższości, oraz jakie warstwy ich spód stanowią. Wykonanie tej roboty górniczej ma zdaniem komisji doniosłe znaczenie dla kopalń w Ropiance i najbliższej okolicy, oraz dla tych, które z warstw analogicznych do Ropianki (neocomu), ropę wydobywają. Jej wynik ma i ogólnie krajowe znaczenie z tego względu że niejednokrotnie spotykamy już w Galicyi kopalnie zaniechane, które w górnych warstwach wykazywały znaczny przypływ ropy, a więc przedsiębiorstwa, których przyszłość będzie wymagać robót głębszych, przebijania grubszych, nie zawierających ropy, horyzontów.

Wydział krajowy poszedł za wskazówkami komisji, w której wyżej wymienionym składzie znajdowali się najkompetentniejsi znawcy i prezydium tyle zasłużonego w obec przemysłu naftowego towarzystwa i wezwał W-go Fibicha 17. Marca b. r. L. W. 8.854, do rozpoczęcia w jak najkrótszym czasie dalszych robót. Ze względu zaś na znaczną przerwę, jakiej one doznały i trudność prowadzenia robót wiertniczych w głębokości poniżej 350 m., wezwał go oraz do przedłożenia najdalej do 15. Kwietnia b. r. planu tych robót, planu wykazującego możliwość pogłębienia tego otworu przed końcem roku przynajmniej o 60 metrów. Głębokość ta wedle przypuszczenia komisji Rady górniczej może być dostateczną do takiego rozpoznania terenu, któreby dalsze pogłębienie czyniło zbędnem.

Do takiej decyzji skłoniły Wydział krajowy nie tylko powołane wyżej względy i nie stosowność przerywania robót w stadium, w którym już żadnego ciężaru funduszowi krajowemu przysporzyć nie mogą, bo jak to umieszczone niżej zestawienie rachunkowe kosztów tego otworu świdrowego wskazuje, nadwyżka dochodów z wyczerpanej z tego otworu ropy przeniesie niewątpliwie przypadającą z funduszu krajowego dopłatę do kosztów, jakie może wymagać wykonanie kilkudziesięciu metrów (fundusz krajowy płaci przedsiębiorcy 40 fl. za metr pogłębienia), ale i samo brzmienie pierwotnej ze śp. Ignacym Łukaszewiczem zawartej umowy, której ustęp V. b. mówi: „Wydział krajowy zastrzega sobie swobodę odmówienia w każdej chwili dalszej subwencji, gdyby się z rezultatów wiercenia i po zasięgnięciu zdania krajowej Rady górniczej okazało, że zaprojektowane pogłębienie nie da żadnych naukowych wyjaśnień.“

Zastępca właścicieli kopalni nafty w Ropiance, Wny Fibich nie uczynił zadość wyżej wymienionemu żądaniu Wydziału, gdyż inżynier górnictwa Wydziału krajowego, który lustrował roboty w Ropiance dnia 4. Lipca b. r. zdał sprawę Wydziałowi krajowemu, że nie tylko w tym dniu roboty górnicze nie były w toku, ale nawet machineę, do nich niezbędną, przewieziono do

innej kopalni. Wydział krajowy nabrał z tego sprawozdania przekonania, że Wny Fibich i Spka nie zamierzają wykonywać dalszych badań głębszych warstw w szybie na Feciowem, według wskazówek komisji Rady górniczej i na dniu 7. Sierpnia r. b. zażądał od Wngo Fibicha jako pełnomocnika Spółki zwrotu całej udzielonej na ten otwór z funduszu krajowego subwencji.

Żądanie swoje oparł zaś Wydział krajowy na wyniku niniejszego zestawienia rachunkowego przychodów i rozchodów tego otworu świdrowego, zawierającego cyfry, jakie wykazała Dyrekcyja kopalni Wngo Fibicha i Spółki w Ropiance, w sprawozdaniach swych co pół roku od r. 1881. po koniec r. 1887. Wydziałowi krajowemu przedkładanych. Skoro ostateczny rezultat rachunku wykazuje nadwyżkę przychodu nad kosztami łożonymi przez przedsiębiorców, subwencya z funduszu krajowego zaliczona powinna być zwróconą.

Przedkładając ten rachunek przy niniejszem sprawozdaniu, czyni Wydział krajowy zadość uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 22. Grudnia r. z.

Zestawienie rachunkowe
kosztów otworu świdrowego pogłębianego za subwencyę krajową na Feciowem w Ropiance.

Data roku	Wydatek przedsiębiorstwa		Zaliczka funduszu krajowego		Wydatki razem		Przychód		Niedobór przedsiębiorstwa		Przewyżka przedsiębiorstwa	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Z końcem r. 1881.	11.172	80	2.490	—	13.662	80	—	—	—	—	—	—
W roku 1882. . .	12.954	73	4.490	—	17,444	73	5.568	11	7.386	62	—	—
„ 1883. . .	17.016	48	5.490	—	22.506	48	13.927	17	3.089	31	—	—
30. Czerwca r. 1884.	19.430	52	6.490	—	25.920	52	21.129	48	—	—	1.698	96
Z końcem r. 1884.	21.447	27	6.490	—	27.937	52	27.369	61	—	—	5.942	43
„ „ 1885.	24.709	14	6.490	—	31.199	14	34.024	66	—	—	9.315	52
„ „ 1886.	27.714	14	6.490	—	34.204	14	37.913	72	—	—	10.199	58
„ „ 1887.	30.042	34	6.490	—	36.532	34	40.609	87	—	—	10.567	53

Uzupełniamy go uwagą, że z chwilą, w której przychody z ropy przewyższyły nakład przedsiębiorstwa (30. Czerwca 1884), Wydział krajowy wstrzymał wypłatę subwencji za wykonane następnie metry pogłębiania, a z dniem, w którym nabrał przeświadczenia o zbyt powolnem z uszczerbkiem dla funduszu krajowego połączeniem prowadzeniu robót, wypowiedział dalsze subwencyonowanie i zażądał zwrotu zaliczonej kwoty.

b) Drugi przedmiot, na który była przeznaczona kwota 5.000 zł. w. a. było urządzenie praktycznej szkoły wiercenia metodą kanadyjską, gdyż jak to już w sprawozdaniu Wydziału kra-

Uwaga. Na dniu 14. Września b. r. przysłała dyrekcyja kopalni w Ropiance rachunek przychodów i rozchodów subwencyonowanego szybu w Ropiance, wykazujący niektóre z dawniejszych lat niezapłacone należności i rozchody poczynione w roku bieżącym, ale rachunek ten nie mógł być dotychczas sprawdzonym, ani akceptowanym. Zawiadomiono jednocześnie Wydział krajowy, że nowa machina została instalowaną.

jowego z dnia 18. Listopada r. z. podniesiono, kontrakt z Wielmożnym Fibichem i Spółką zapewniał byt szkoły tylko po d. 1. Października r. b. Uwzględniając jednak zmiany zaszcze w zarządzie kopalni ropianieckiej musiał Wydział krajowy szkołę już z początkiem r. b. przenieść do Wietrzna. Zgodnie z opinią Wydziału krajowego towarzystwa naftowego i komisji krajowej Rady górniczej, przeprowadził Wydział krajowy rokowania o urządzenie tej szkoły z dyrektorem jej w Ropiance, inżynierem górniczym Z. Sucezykiem. Układem z d. 27. Kwietnia r. b. zobowiązał się p. Suszycki do utrzymania w kopalni we Wietrznie, stanowiącej jego i Spółki własność, szkoły praktycznej wiercenia metodą kanadyjską przez przeciąg lat trzech od dnia 1. Kwietnia r. b. począwszy, za roczną subwencją 1.000 zł. w. a., a bez żadnej pożyczki na sprawienie przyrządów wiertniczych. Warunki te uważał Wydział krajowy za dogodniejsze dla funduszu krajowego niż były warunki poprzednio udzielonej na szkołę subwencji i aprobowując układ, wypłacił panu Suszyckiemu należytość za rok 1888/9. — a na rok 1889. wstawił w budżet taką samą kwotę (poz. 193 rubryka XV. preliminarza).

Szkoła ta rozwija się pomyślnie, coraz więcej górników wnosi podania o przyjęcie do niej, a jeżeli do tego wzrostu przyczynia się niewątpliwie niezwykła produkcja kopalni Wietrzniańskich i napływ robotników do tej miejscowości, to odkąd szkoła jest w Wietrznie, nabierają oni więcej doświadczenia i obznajmniają się lepiej z rozmaitymi wypadkami robót wiertniczych, niż to było w odległej od innych kopalń, Ropiance.

Niemожność przyjmowania do szkoły zgłaszających się, a dostatecznie ukwalifikowanych, kandydatów była też obok wzmiankowanej w zeszłorocznym sprawozdaniu niefortunnej próby założenia podobnej szkoły w Bieczu, powodem, że Wydział krajowy zastanawiał się nad urządzeniem drugiej praktycznej niższej szkoły górniczej w kraju. Potrzebę tę podnosiło sprawozdanie Sejmowej komisji górniczej w r. 1882.; projekt jej była opracowała krajowa Rada górnicza przy współudziale Wydziału krajowego towarzystwa dla popierania i ochrony przemysłu naftowego, a przed dwoma laty urządzono przy przemysłowej uzupełniającej szkole w Drohobyczu specjalny kurs górniczy. Projekty te jednak nie zostały urzeczywistnione, lub jak kurs górniczy w Drohobyczu nieodpowiedziały celowi. Komisja krajowa dla spraw przemysłowych uznała bowiem po przeprowadzonej w ciągu m. Kwietnia r. b. lustracji, że kurs ten należy od szkoły przemysłowej odłączyć, bo uczniowie przyjeżdżający wyłącznie z Borysławia usuwają się z pod kontroli dyrekcji, a w rysunkach ani naukach nie okazali należytego postępu. Zgodnie z tym wnioskiem komisji nie proponuje też Wydział krajowy w r. b. Wysokiemu Sejmowi subwencyonowania tego kursu, ale uznając potrzebę niższej praktycznej szkoły górniczej, szczególnie szkoły, któraby przygotowywała robotników i dozorców dla kopalń wosku ziemnego, przeprowadził rokowania o urządzenie jej w Borysławiu. Borysław jest nie tylko siedzibą najznacniejszych kopalń minerałów żywicznych w naszym kraju i miejscem, gdzie znajduje zatrudnienie największa przy tym przemyśle ilość robotników (ilość ta w r. 1887. przewyższała 6.000 osób wedle wykazów c. k. Starostwa w Drohobyczu, a w rzeczywistości jest jeszcze większą), ale jest jedną z tych, gdzie przedsiębiorcy najdawniej uczuwali potrzebę fachowo wykształconych robotników i od lat kilkunastu sprowadzają dozorców ze Śląsku pruskiego i austriackiego. Powód tego leży niewątpliwie w trudniejszej, koniecznie umiejętności wymagającej, odbudowie górniczej kopalń wosku ziemnego, ale też te trudne warunki wydobywania produktów stałych z łona ziemi wytworzyły naukę górnictwa i Borysław choć w nim rozpoczęto od kopania najwykleszych plecionych szybów i do robót używano najpospolitszych robotników, posiada liczne maszyny i górnicze budowle i wraz z c. k. Urzędem górniczym w Drohobyczu zatrudnia taką prawie jak Kraków i Wielkie Księstwo ilość inżynierów górniczych.

Nie można się dziwić, że przedsiębiorcy kopalń wosku ziemnego, które tylko w Galicyi istnieją, nie mogą znaleźć ani w kraju ani za granicą zupełnie odpowiednich do swych robót dozorców i starszych robotników.

Dlatego też mniema Wydział krajowy, że wskazaniem jest urządzić tam na miejscu, niższą szkołę górniczą i nadać jej tak samo jak szkołom w Ropiance i Wietrznie kierunek przeważnie, jeśli nie wyłącznie praktyczny. Inżynierowie górniczy powinni w niej znaleźć sposobność do tłumaczenia niższym urzędnikom, dozorcóm i elewóm górniczym racjonalnych przyczyn, dla których przy odbudowie górniczej wprowadzono pewne przyrządy i sposoby ich używania, oraz dlaczego wydano przepisy policyjno-górnicze i jak je rozumieć i przestrzegać należy. Uczniowie szkoły powinni móżdź widzieć wzory i modele przyrządów lub przedmiotów, których kopalnie w praktyce nie zastósowują wcale lub zastósowują niedostatecznie. Kurs górniczy powinienby więc się składać przeważnie z nauki trzech przedmiotów niezbędnych dla górników t. j. mineralogii, mechaniki z fizyką i szczegółowego górnictwa i z nauki rysunków technicznych, uzupełniających i objaśniających kurs górnictwa zastósowanego do potrzeb krajowych, t. j. odbudowy warstw zawierających wosk ziemny i głębszego górniczego wiercenia.

Trzy godziny w tygodniu na naukę rysunków i francuskiego pisma, 1 godzina na górnictwo szczegółowe, 1 na mechanikę z fizyką, a 1 przez półroczny przeciąg na mineralogię z geognozą, oraz 1 godzina także przez półrocze na język polski stanowiłyby roczny kurs, któryby uczniowie, w miarę przygotowania i uzdolnienia mogli powtarzać, a nauka praktyczna połączona z ćwiczeniami, do których kopalnie tyle przedstawiają pola, może być z ogromną korzyścią dla uczniów.

Preliminując wynagrodzenie 1. guldena za godzinę w tygodniu wedle normy, jaką płacił nauczycielom fachowego kursu górniczego zarząd szkoły przemysłowej w Drohobyczu i dorachowując koszta przyjazdu niektórych nauczycieli z Drohobycza do Borysławia, Wydział krajowy mniema, że kwota 500 fl. wystarczy do pokrycia głównych wydatków nauczania, jeżeli się zważy, że lokal dla szkoły ofiaruje bezpłatnie Zarząd kopalń Banku galicyjskiego w Borysławiu. Nie mamy też wątpliwości, że tak potrzebna dla górników i zarządu kopalń nauka spotka życzliwe przyjęcie i pomoc u innych większych przedsiębiorstw i u c. k. Rządu. Na przeciąg pierwszego roku jej istnienia wstawił Wydział krajowy w preliminarz budżetu kwotę 500. zł. w. a. (poz. 193 rubr. XV.)

II.

Badania naukowe będące w związku z przemysłem naftowym, a na które Wysoki Sejm przyznał kwotę 2.900 w. a. były jak dawniej w dwóch kierunkach prowadzone, tj. w kierunku geologicznym i technologiczno-chemicznym.

Co do badań geologicznych, na które Wysoki Sejm przeznaczył w r. b. kwotę 1.500 zł. w. a. to w myśl uchwały Wysokiego Sejmu wypłacił Wydział krajowy w r. b. kwotę 1000. zł. w. a. komisji fizyograficznej akademii umiejętności po przedłożeniu tekstu drugiego zeszytu atlasu geologicznego Galicyi, opracowanego przez Dra. Zubera; w ten sposób rozpoczęto wydawnictwo geologicznego opisu Karpat ze szczególnem uwzględnieniem naftowych terenów. Otrzymałszy zaś od Dra. Dunikowskiego oświadczenie, że jego badania stanowiące dalszy ciąg badań Dra. Zubera będą w r. b. wydawane i że tekst dołączony do zdjęcia kartograficznego przesłał już do akademii umiejętności, zapreliminował Wydział krajowy na ten sam cel w r. 1889. tę samą kwotę. Kwotę zaś 500. zł. uchwaloną na badanie kraju celem zestawienia użytecznych kopalni i popularnego opisu ich występowania rozporządził Wydział krajowy w ten sposób, że Drowi Dunikowskiemu profesorowi mineralogii przy uniwersytecie we Lwowie poruczył zbadanie i opis geologiczny budowy doliny Sanu od Sieniawy do ujścia z przytykającymi do niej pasami kraju. Przy tem ma Dr. Dunikowski szczególnie uwzględnić wszystko, co może być potrzebnem przy pracach ewentualnej regulacji tej rzeki, oraz występujące tamże darniowe żelaziaki. Swemu zaś inżynierowi górniczemu p. Leonowi Syroczyńskiemu polecił Wydział krajowy zestawienie znajdujących się w powiatach Lwowskim i Bobreckim użytecznych kopalni i opis ich jakości i sposobu występowania.

Oprócz tego na żądanie stron interesowanych polecane było p. Syroczyńskiemu zbadać pasma gór Woroniackich, położonych w powiecie Złoczowskim a częścią Brodzkim i udzielenie interesowanym osobom wskazówek o jakości mineralnych produktów tam się znajdujących i sposobu ich wyzyskiwania.

Nadto ma p. Syroczyński wskutek żądania kilku właścicieli ziemskich z zachodniej Galicyi, którzy mieli sposobność wypróbować użyteczność soli potasowych jako nawozu, zbadać znajdujące się sole potasowe w Kałuszu, wydobywane dawniej w istniejącej tam kopalni soli kuchennej i przedłożyć sprawozdanie o warunkach korzystnej tych soli eksploatacyi.

Zwołanie sesyi Wysokiego Sejmu w porze roku tak wczesnej nie dozwoliło Wydziałowi krajowemu nietylko żądać przedłożenia pomienionych sprawozdań, które dopiero w porze zimowej opracowane być mogą, ale nawet oświadczenia, że badania miejscowe, które do końca października każdego roku prowadzone być mogą, już ukończone zostały.

Gdyby wymienione tu, a na rok bieżący zarządzane badania w ciągu tego roku w zupełności wykonane być nie mogły, to mają one tak wyraźną cechę użyteczności dla kraju, że Wydział krajowy dalsze badania powiatami i uzupełnienie rozpoczętych prac w roku przyszłym zarządzi, i preliminarzu na nie o 500 zł. więcej niż w roku bieżącym, gdyż kwota 500 zł. na zakupno niezbędnych map i kosztu publikacyi niewystarcza (poz. 191 rubr. XV.)

Badania technologiczno-chemiczne produktów naftowych weszły z rokiem bieżącym na tory nieco odmienne, choć od lat dwu już przez rzeczoznawców upragnione, bo na dniu 18. Kwietnia r. b. stanęła ostatecznie umowa między Wydziałem krajowym a c. k. szkołą politechniczną o założenie przy laboratorium technologii chemicznej tej szkoły, krajowej stacyi doświadczalnej dla przemysłu naftowego.

Umowa ta została przez c. k. Namiestnictwo imieniem i z upoważnienia Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia na dniu 20. Maja b. r. zatwierdzoną. Jednocześnie wydano statut tej stacyi, a kierownik jej Dr. Bronisław Pawlewski, zw. profesor c. k. szkoły politechnicznej i członek krajowej Rady górniczej wydał i ogłosił drukiem cennik analiz i badań, których wykonania stacya będzie się podejmować.

Nie powtarza tu Wydział krajowy celu, dla którego stacya została założoną, bo to nie jednokrotnie w sprawozdaniach o potrzebie tej stacyi było wypowiedziane. O korzyściach jakie przyniosła w ciągu półrocznego zaledwie istnienia mówić byłoby przedwcześnie, możemy jednak zaznaczyć, że ze sprawozdania kierownika stacyi wynika, iż w ciągu tych kilku miesięcy swego istnienia, stacya otrzymywała zgłoszenia od przemysłowców i od c. k. Sądu powiatowego w Drohobyczu i wydawała orzeczenia, oznaczające siłę świetlną nafty, analizy próbek ozokerytu, wazelin sadzy i t. p. produktów. Kierownik stacyi przyjął też zobowiązanie zajmowania się rozwiązaniem tych kwestyj dotyczących przeróbki technologicznej produktów żywicznych, które przemysłowcy naftowi jako ważne dla nich podadzą. Liczba ich jest wielką i w miarę postępu nauki zwiększy się jeszcze; dość wspomnieć że już ich kilka poruszyła komisya górnicza Wysokiego Sejmu w swem sprawozdaniu z dnia 22. Grudnia r. z. — a państwa, którym zależy na rozwoju i doskonaleniu się przemysłu naftowego, wyznaczają za rozwiązanie pewnych kwestyj o wiele znaczniejsze nagrody. Rząd rosyjski n. p. wyznaczył 5.000 rubli srebrnych nagrody, za zbudowanie lampy, w którejby nie zwykły olej świetlny, ale oleje ciężkie, a przynajmniej olej niebieski mógł się dobrze palić; jeszcze większą nagrodę przyrzeczono za przyrząd dający możność opalania olejami naftowymi mieszkań; z tych samych olei wyrabia się w Francyi, Belgii i Włoszech gaz świetlny, którego użycie do oświetlania prywatnych mieszkań jest bardzo rozpowszechnione. Przyszłość naftowego przemysłu w Galicyi zależy niezawodnie od postępu technologiczno-chemicznych badań, bo to jedyny sposób zwiększenia konsumpcyi i zużytkowania ubocznych produktów, a postęp jaki osiągnięto ostatnimi czasy w budowie lampy naftowej, służy jako przykład jak wiele zdziałać można usilną w pewnym kierunku pracą.

W uzupełnieniu zaś tych badań, które w stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych będą prowadzone, i w celu zachęcania do nich młodszych uczonych, podał Wydział krajowy do wiadomości Pp. Dyrektorów laboratoryów chemicznych i profesorów chemii przy Uniwersytecie w Krakowie i we Lwowie, przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie i przy wyższej szkole przemysłowej w Krakowie kilka tematów z dziedziny technologii naftowej.

Na propozycje Pp. profesorów wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie i c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie poruczono też P. Stanisławowi Alberti w Krakowie opracowanie tematu: „wskazać sposoby przeróbki galicyjskich olejów niebieskich i zielonych, na zdatne do „użytku kolei żelaznych oleje smarowe“, Panu Konstantemu Bańkowskiemu we Lwowie tematu, „wskazać, czy przegrzewaniem oleju niebieskiego i zielonego w odpowiednich przyrządach otrzymuje się materiały nadatny do oświetlania“. Nadto postanowił Wydział krajowy publikować pracę pana Adama Mejry ze Lwowa, „o wpływie rozcieńczenia i zanieczyszczenia kwasu siarkowego na jego zdolność odbarwiania nafty“. Jeśliby wszystkie te prace były w ciągu roku przyszłego wykonane, kwota preliminowana na r. 1889. na badania technologiczno-chemiczne (poz. 192 i 194) zaledwieby wystarczyła, a na badania geologiczne, będące w związku z opisem znajdowania się i wskazaniem zużytkowywania użytecznych kraju naszego kopalin, preliminuje Wydział krajowy kwotę większą niż w roku poprzednim o 500 zł., mianowicie kwotę 2.000 zł. (poz. 187 i 191).

III.

Na stypendya dla górników i uczniów szkół praktycznych kanadyjskiego wiercenia przyznaczył Wysoki Sejm wyż powołaną uchwałą z dnia 22. Grudnia r. z. kwotę 2.000 zł.

Z tej kwoty udzielił Wydział krajowy tylko jedno roczne stypendyum, uczniowi akademii górniczej w Leoben, Janowi Sieniewiczowi, jednorazową zapomogę w kwocie 100 zł. uczniowi tejże akademii Kazimierzowi Kostkiewiczowi, i mniejsze zapomogi uczniom tejże akademii Mołonowi i Łazarewiczowi, dla odbycia naukowej programem nauki objętej wycieczki. Łączna kwota na ten cel wydana nie przekracza więc 450 zł., a cała pozostałość przeznaczonej kwoty użytą była na subwencye dla uczniów praktycznej szkoły wiertniczej we Wietrznie. Liczba uczniów tej szkoły, która w końcu zeszłego roku zmalała z powodu zmniejszenia robót i zmiany zarządu w kopalni Ropanieckiej, tak, że ogółem ich było ośmiu, wzrosła obecnie bardzo znacznie; do Wydziału krajowego weszło już w roku bieżącym 24 zgłoszeń i na każdy kwartalny kurs przyjmowano czterech uczniów. Większej ilości nie mógł Wydział krajowy przyjmować, bo jest pewnem, że uczniowie pracując jednocześnie nie mogą nabrać potrzebnej praktyki w manipulacji przyrządami wiertniczymi. Przeniesienie szkoły z tak odległej od kolei żelaznej miejscowości jak Ropianka, do Wietrzna, położonego znacznie bliżej, bo zaledwie 13 km. od stacyi Krosna, do miejscowości, gdzie nie tylko znaczne, ale i bardzo postępowe roboty się wykonują, gdzie oprócz machin wiertniczych są i maszyny służące do pompowania i posuwania płynu rurociągiem, a uczniowie mają sposobność widzieć rozmaite systemy wiertnicze, używane przez konkurujące ze sobą przedsiębiorstwa, okazało się ze wszech miar odpowiedniem. Szkoła we Wietrznie przyniosłaby wiele korzyści nie tylko indywidualom, które tam naukę pobierają ale i całemu przemysłowi naftowemu, gdyby uczniowie przychodzili do niej z lepszym ogólnym i technicznym przygotowaniem. W tych warunkach, w jakich obecnie pozostaje, przynosi ona wielką korzyść tylko tym, którzy studia górnicze średnie lub wyższe gdzieindziej odbyli i potrzebują tylko nabyć praktyki w dziale wiertniczym, jak wiadomo w innych szkołach bardzo mało wykładowym, lub tym dozorcóm robót, którzy wielką długoletnią praktyką i doświadczeniem nabyte wiadomości chcą uzupełnić lepszym zrozumieniem mechaniki przyrządów i teoryi wiercenia. Robotnicy do niedawna zatrudnieni w naszym przemyśle naftowym ograniczali się li do najzwyklejszych robót rzemieślniczych, a do pracy bardziej inteligentnej i ściśle zawodowej poszukiwano ich zwykle za granicą kraju; założenie praktycznej szkoły wiercenia odpowiada nowemu w tym względzie zwrotowi przemysłu i Wydział krajowy uzupełnia starania w tym kierunku czynione

projektem założenia podobnej szkoły w Borysławiu. Kwoty jednak wyższej dla uczniów tych szkół nie prelininuje, bo z jednej strony liczba ich nie powinna wzrastać ciągle, gdyżby to utrudniało naukę, z drugiej zaś będzie mógł Wydział krajowy udzielać mniej zapomóg uczniom szkoły w Wietrznie.

Z wyszczególnionych tu powodów wstawił więc Wydział krajowy do preliminarza budżetu na rok 1889. w rubr. XV. następujące pozycye:

(poz. 193)	1. Na subwencye praktycznym szkołom wiercenia i górnictwa naftowego	1.500 zł.
	2. Na wydanie atlasu geologicznego kraju wraz z tekstem (poz. 187)	1.000 „
	3. Na badanie kraju celem zestawienia użytecznych kopalin i popularnego opisu ich występowania (poz. 191)	1.000 „
(poz. 192)	4. Na chemiczno-technologiczne studia przeróbki nafty i wosku ziemnego	500 „
	5. Na stację doświadczalną produktów naftowych (poz. 194)	900 „

i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić;

„Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych do wiadomości.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 8. Września 1888.

Marszałek krajowy:
Tarnowski w. r.

Sprawozdawca:
Dr. Józef Wereszczyński w. r.
Członek Wydziału krajowego.